

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy ulicy O. 82
w R.

przeciwko E. Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 kwietnia 2013 r.,

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 6 listopada 2012 r.,

1) oddała zażalenie,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

Uzasadnienie.

Wyrokiem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Rejonowy w R. oddalił powództwo Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. O. 82 w R., skierowane przeciwko „E.” sp. z o.o. w W., o zasądzenie kwoty 43 488 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w latach 2004 – 2006 z nieruchomości, stanowiącej bliżej opisaną w pozwie działkę nr 221/6.

Sąd Rejonowy stwierdził, że, występując z żądaniem zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, powódka powinna udowodnić fakt korzystania przez pozwaną bez tytułu prawnego ze spornego pasa gruntu w okresie objętym żądaniem pozwu oraz wysokość należnego wynagrodzenia. Powódka nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów potwierdzających żądanie pozwu, mimo że miała pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, który był prawidłowo zawiadamiany o terminach rozprawy. W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu. Na skutek apelacji powódki od tego wyroku, Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że przy rozpoznawaniu apelacji powziął poważne wątpliwości co do legitymacji czynnej powódki i dał im wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym. W podjętej uchwale z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 25/12 (OSNC 2012, nr 12, poz. 42), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zarząd wspólnoty mieszkaniowej może dochodzić od osoby trzeciej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości będącej we współużytkowaniu wieczystym właścicieli lokali. W sprawie zachodziła zatem potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji uchybił warunkom doręczeń określonym w art. 133 § 1 i 139 § 1 k.p.c. oraz w § 6, 7 i 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 190, poz. 1277 ze zm.). Doręczanie pism przeznaczonych dla pełnomocnika strony powodowej będącego radcą prawnym powinno nastąpić

w sposób wskazany w przepisach art. 133 § 1, 138 § 1 i 2 oraz 139 k.p.c. Ze względu na to, że pełnomocnik ten ani w pozwie, ani w dokumencie pełnomocnictwa nie wskazał swojego adresu, przeznaczone dla niego pisma sądowe kierowane były przez Sąd pierwszej instancji na adres powodowej Wspólnoty Mieszkaniowej bez wskazania numeru lokalu. Przesyłki te nie były doręczane pełnomocnikowi powódki, a jedynie uznane przez Sąd za doręczone. Postępując w ten sposób Sąd pierwszej instancji uniemożliwił stronie powodowej odniesienie się do zarzutów pozwanej i zgłoszenie dowodów na poparcie twierdzeń pozwu.

W sprawie zachodzi natomiast potrzeba ustalenia czy działka nr 221/6 w okresie od 2004 do 2009 r. pozostawała w posiadaniu pozwanej spółki, a w wypadku pozytywnym czy posiadanie to miało charakter posiadania samoistnego w dobrej, czy w złej wierze. Zróżnicowane są bowiem przesłanki odpowiedzialności za korzystanie z cudzej rzeczy przez samoistnego posiadacza w dobrej wierze (art. 224 § 1 k.c.), samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy (art. 224 § 2 k.c.) i wreszcie samoistnego posiadacza w złej wierze (art. 225 k.c.). Okoliczności tych Sąd pierwszej instancji nie ustalił, wobec czego zachodzą podstawy do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W złożonym zażaleniu pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie apelacji ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Żaląca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, art. 378 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji z uwagi na uchybienia polegające na wadliwym doręczaniu korespondencji, i art. 139 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że doręczanie korespondencji stronie powodowej było nieskuteczne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) i ma zastosowanie do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 powołanej ustawy).

Rozważając charakter wprowadzonego zażalenia, Sąd Najwyższy podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ., z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54, i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, nie publ.).

Z wywodów tych wynika, że żaląca błędnie pojmuje charakter wniesionego środka odwoławczego, skoro w zażaleniu domaga się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji. W postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego i w zależności od wyniku tej kontroli albo oddała zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie nie do końca jasne jest stanowisko Sądu Okręgowego co do przyczyn uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jako podstawę prawną zaskarżonego wyroku Sąd ten powołał jedynie art. 386 § 4 k.p.c., natomiast w uzasadnieniu stwierdził, że Sąd pierwszej instancji, po pierwsze, naruszył przepisy o doręczaniu pism sądowych, przez co uniemożliwił powódce odniesienie się do zarzutów pozwanej i zgłoszenie dowodów na poparcie twierdzeń pozwu, a po drugie, nie rozpoznał istoty sprawy. Konstatacja ta skłania do przyjęcia, że w ocenie Sądu Okręgowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło zarówno do pozbawienia powódki możliwości obrony swych praw, jak i do nierozpoznania istoty sprawy. Tak odczytując treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku trzeba w pierwszej kolejności poddać kontroli przesłankę uchylenia wyroku przewidzianą w art. 386 pkt 2 k.p.c., ponieważ pozbawienie strony możliwości obrony swych praw prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że powódka udzieliła pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu, lecz w pozwie nie wskazała adresu, pod którym należy dokonywać doręczeń. Wskazanie w pozwie, że stroną jest Wspólnota Mieszkaniowa Nieruchomości Wspólnej przy ul. O. 82 w R.u, nie jest równoznaczne ze wskazaniem adresu do doręczeń, gdyż wspólnotę mieszkaniową – jak wynika z art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm. – dalej: „u.w.l.”) – tworzy ogół właścicieli, których lokale wchodzą w skład oznaczonej nieruchomości. Wskazany adres był zatem oznaczeniem miejsca położenia nieruchomości, w obrębie której usytuowane są lokale.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07, której nadano moc zasady prawnej (OSNC 2008, nr 7-8, poz. 69), wspólnota mieszkaniowa, działając w ramach przyznanej jej zdolności prawnej, może nabywać prawa i obowiązki do własnego majątku; jest jednostką organizacyjną, której ustawa przyznała zdolność prawną (art. 33¹ k.c.). W tej sytuacji odpowiednie stosowanie przepisów o osobach prawnych prowadzi do wniosku, że jeżeli właściciele lokali podjęli uchwałę o wyborze zarządu, organem wspólnoty jest zarząd. Organem powodowej Wspólnoty zatem był zarząd, który udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu (art. 33¹ i art. 38 k.c. w związku z art. 20 u.w.l.).

Jeżeli pozew wnosi wspólnota mieszkaniowa, reprezentowana przez zarząd (art. 20 u.w.l.), organ ten powinien być w pozwie wskazany w sposób umożliwiający prawidłowe doręczanie pism sądowych. Jeżeli z kolei wspólnota ustanowiła pełnomocnika procesowego, powinien on wskazać ponadto adres, pod którym należy mu dokonywać doręczeń (art. 133 § 3 k.p.c.). W przeciwnym razie pozew nie czyni zadość warunkom pisma procesowego (art. 187 § 1 w związku z art. 126 § 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie, pomimo że pozew nie czynił zadość tym wymaganiom, Sąd pierwszej instancji nadał sprawie dalszy bieg i wysyłał pisma przeznaczone dla pełnomocnika powódki pod adresem powodowej Wspólnoty Mieszkaniowej, nie oznaczając numeru lokalu. Było to równoznaczne z wysyłaniem pism sądowych pod adresem ogółu właścicieli lokali tworzących wspólnotę mieszkaniową, a innymi słowy, na miejsce położenia nieruchomości, w której zostały wyodrębnione wchodzące w jej skład lokale. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji doręczający nie mógł zadośćuczynić przewidzianemu w art. 139 § 1 k.p.c. wymaganiu umieszczenia zawiadomienia i pouczenia w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej, które jest warunkiem skuteczności doręczenia. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uwzględnił podniesiony w apelacji powódki zarzut wadliwego dokonywania doręczeń, a przez to uniemożliwienia jej odniesienia się do zarzutów pozwanej i zgłoszenia dowodów na poparcie twierdzeń pozwu. Ponieważ wadliwe doręczenia dotyczyły zawiadomień o terminach rozprawy, w tym o rozprawie w dniu 20 października 2011 r., po zamknięciu której nastąpiło

ogłoszenie wyroku, zachodzą podstawy, by przyjąć, że powódka została pozbawiona możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., w związku z czym zachodziła podstawa do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Gdy chodzi natomiast o nierozpoznanie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., to w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że należy przez to rozumieć przede wszystkim niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można mówić, jeżeli sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, jeżeli zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo nie rozważył merytorycznych zarzutów pozwanego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ. i z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ. i z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ.).

Skoro w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, Sąd pierwszej instancji nie ustalił, czy w okresie objętym żądaniem przedmiotowa nieruchomość pozostawała w posiadaniu pozwanej, a w wypadku pozytywnym, jaki miało ono charakter, to – przyjmując punkt widzenia Sądu Okręgowego – trzeba zgodzić się z oceną, że nie została zbadana materialna podstawa żądania, w związku z czym doszło do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i zachodziła podstawa do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw i zgodnie z art. 108 § 1 zd. pierwsze w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.